

Jadwiga Bieniek

Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

POLA GOJAWICZYŃSKA – „WALKA PIÓREM” O LOS KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE

Abstract. My article shows profile of novelist Pola Gojawiczyńska. Peak of her popularity was reached in the thirties of XX century. Her creations were devoted to women. I based on novels: *Dziewczęta z Nowolipiek* (1935), *Rajska jabłoń* (1937) and *Stolica* (1945). I discussed issues raised by Gojawiczyńska: education of women, finding a job, the role of love in their life, sex education, abortion and women's fate during war.

Keywords: Pola Gojawiczyńska, women, education of women.

Abstrakt. W swojej pracy przedstawiłam postać pisarki Poli Gojawiczyńskiej. Była najbardziej popularna w latach trzydziestych XX wieku. Jej twórczość była poświęcona kobietom. Na podstawie utworów: *Dziewczęta z Nowolipiek* (1935), *Rajska jabłoń* (1937), *Stolica* (1945) omówiłam problemy, jakie pisarka poruszała w swych utworach: wychowanie i kształcenie kobiet, znalezienie pracy i awans społeczny, rola miłości w życiu kobiety, edukacja seksualna i aborcja, wojna a losy kobiet.

Słowa kluczowe: Pola Gojawiczyńska, kobiety, edukacja kobiet.

Wśród polskich pisarek zajmujących się problematyką kobiecą ważne miejsce zajmuje Pola Gojawiczyńska, zaś w jej twórczości tzw. dylogia warszawska – powieści *Dziewczęta z Nowolipiek* (1935) i *Rajska Jabłoń* (1937) oraz wydana pod koniec 1945 r. *Stolica*. Utwory te zasługują na szczególną uwagę, ponieważ dotyczą losu kobiet – przedstawicielek przestrzeni wielkomiejskiej.

Na wstępie warto przedstawić pokrótce sytuację społeczną okresu dwudziestolecia międzywojennego, na który przypada największy rozkwit twórczości Gojawiczyńskiej. Jest to czas prawnego równouprawnienia kobiet w Polsce. W 1918 roku dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego dał im bierne i czynne prawo głosu. Konstytucja RP z 17 marca 1921 roku głosiła, że prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, wszyscy obywatele są równi wobec

prawa, urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne. Ogłoszona w tym samym roku ustawa uchyliła w pełni ograniczenia mężatki do sprawowania czynności prawnych i zdolności procesowych. W 1929 roku zaczęła obowiązywać zasada równouprawnienia obojga małżonków w stosunkach osobistych¹.

Pomimo tych osiągnięć, życie codzienne kobiet w świecie zdominowanym przez mężczyzn, w którym tradycja stawiała kobietę niżej w hierarchii społecznej, nadal było trudne. Dotyczyło to szczególnie ubogiej części społeczeństwa – wyrwanie się z biedy, zdobycie wykształcenia i pracy było dla większości niemożliwe. Wielu ludzi kultury nawoływało do poprawy losu kobiet. W 1932 roku Tadeusz Boy-Żeleński proklamował powstanie Ligi Reformy Obyczajów, do której celów zaliczył:

Krzewienie myśli humanitarnej i zasad etyki świeckiej, reformę wychowania, prawdziwe równouprawnienie kobiety, ochronę dziecka, dążenie do cywilnego ustawodawstwa małżeńskiego, prawo do macierzyństwa dla każdej kobiety, ochronę przed niepożądanym macierzyństwem, ochronę od chorób wenerycznych, zmiany stosunku do prostytutki – w duchu abolicjonistycznym (zniesienie reglamentacji), zniesienie kary śmierci².

W warunkach takich przemian społecznych rozpoczęła działalność literacką Pola Gojawiczyńska. Większość pisarek tamtego okresu wywodziła się z rodzin inteligenckich o korzeniach szlacheckich. Była też jednak grupa twórców, którzy weszli do świata literatury z tak zwanych nizin społecznych: Zbigniew Uniłowski, Henryk Worcell oraz Pola Gojawiczyńska – córka ubogiego stolarza z przedmieść Warszawy. Jak zauważa w swojej pracy Adela Pryszczewska-Kozołub, awans kulturalny jednostki w tamtych czasach nie był łatwy, dlatego też młodzi ludzie szukali protektorów – opiekunów literackich, np. Uniłowskiemu pomagał Karol Szymanowski, Worcellowi – Michał Choromański³. Taką pomoc uzyskiwała również Gojawiczyńska: Gabriela Zapolska przez długi czas utrzymywała z nią kontakt listowny, służyła jej radą, czytała jej pierwsze utwory. Ogromne wsparcie Gojawiczyńska uzyskiwała również od Zofii Nałkowskiej, która po przeczytaniu opowiadania *Dzieciństwo* wyjednała Gojawiczyńskiej w 1931 roku stypendium Funduszu Kultury Narodowej. Duże znaczenie miała dla pisarki przyjaźń ze Stefanem Jarczem, który wspierał ją duchowo w trudnych chwilach i pomógł wyjść z depresji. Ignacy Matuszewski – syn wybitnego krytyka, polityk, publicysta, minister skarbu, a potem redaktor „Gazety Polskiej” – zobaczył w Gojawiczyńskiej talent, któremu

¹ A. Górnicka-Boratyńska, „*Staliśmy się sobą*” – cztery projekty emancypacji (1963–1939), Izabelin 2001, s. 271–272.

² *Ibidem*, s. 272.

³ A. Pryszczewska-Kozołub, *Pisarstwo Poli Gojawiczyńskiej*, Warszawa 1980, s. 12.

postanowił pomóc. Sprowadził ją do Warszawy ze Śląska, gdzie przebywała wraz z mężem; zapewnił stałą pracę, opatrzył jej tom nowel wnikliwym i pełnym entuzjazmu wstępem.

Dopiero 1935 rok przyniósł pisarce prawdziwy rozgłos dzięki pierwszej części „dylogii warszawskiej” – powieści *Dziewczęta z Nowolipek*. Za tę książkę otrzymała nagrodę literacką miasta Warszawy. W 1937 roku wyszła druga część – *Rajska jabłoń*, przedstawiająca dalsze losy bohaterek z Nowolipek. Należy zwrócić uwagę, że obydwie powieści przed wydaniem książkowym były drukowane w odcinkach w „Gazecie Polskiej”. Dzięki temu pisarka miała stały kontakt z czytelnikami, co inspirowało ją w jej pracy literackiej.

Dziewczęta z Nowolipek to powieść, której bohaterki: Bronka, Kwiryna, Amelka, Cechna, Franka wywodzą się ze środowiska ubogich mieszkańców okolic Nowolipek – przedmieścia Warszawy. Wszystkie mają swoje autentyczne prototypy. Wątki autobiograficzne możemy znaleźć szczególnie w postaci Bronki (córka stolarza, którą rodzina pozostawiła samą w Warszawie; praca w ochronkach). Pierwsza część dylogii to opowieść o dorastaniu, dojrzewaniu dziewcząt, odkrywaniu przez nie swojej seksualności, marzeniach o wyrwaniu się z biedy, ze swego środowiska do lepszego świata. W drugiej części dylogii, *Rajskiej jabłoni*, przedstawiającej dalsze losy bohaterek, pisarka odchodzi już od powieści środowiskowej, ukazując szerszy przekrój warszawskiego społeczeństwa. W obu jednak utworach wizja ludzkiego życia jest fatalistyczna.

Stolica była ostatnią powieścią napisaną przez Gojawiczyńską. Powstawała od października do grudnia 1945 roku. Była nadawana w odcinkach przez radio i drukowana w „Głosie Ludu”. Różni się ona od powieści z lat trzydziestych. Nie jest to już przetworzenie wspomnień, ale typowa powieść reportażowa – zmierzająca do przekazania relacji z procesów zachodzących w odbudowującej się Warszawie. Pisarka odchodzi od powieści środowiskowej, chociaż pewne jej elementy w *Stolicy* występują (bohaterami są mieszkańcy dwóch kamienic). Gojawiczyńska postawiła sobie za zadanie ukazanie przedstawicieli różnych grup społecznych: od inteligencji i dygnitarzy rządowych, przez właścicieli niewielkich warsztatów, robotników, aż po niziny społeczne. Skupianie się na sytuacji kobiet nie było głównym celem tej powieści. Autorka chciała oddać hołd ludziom odbudowującym stolicę i podtrzymać ich na duchu w trudnych czasach pierwszych miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wśród bohaterów jest jednak grupa pewnych postaci kobiecych, na które warto zwrócić uwagę. To osoby w różnym wieku: młode dziewczyny, koleżanki z przedwojennego liceum (Lucyna, Maniuta, Małgorzata, Ewa) i niewiele od nich starsze, ale już doświadczone życiowo (Elżbieta), kobiety w średnim wieku (Władziowa, Kamińska, Flora, Anastazja) i starsze (pani Popławska). W powieści tej Gojawiczyńska wykazała wielki entuzjazm dla odradzającego się ukochanego przez nią miasta. Kobiety w *Stolicy* zmagają się

z różnymi trudnościami, ale ich nastawienie do życia jest inne niż kobiet z „dylogii warszawskiej”. Warto porównać problemy poruszane przez pisarkę w latach trzydziestych i tuż po drugiej wojnie.

Wychowanie i kształcenie dziewcząt

Jedną z kwestii zasadniczych dla Gojawiczyńskiej w latach trzydziestych był sposób wychowania dziewcząt i ich wykształcenia. Bohaterki *Dziewcząt z Nowolipek* wchodzą w życie jeszcze w Polsce pod zaborami. Wyrzucone ze szkoły, uczęszczały na tajne komplety organizowane przez panie z inteligencji warszawskiej. Tam uświadamiają sobie, że oprócz biednych dzielnic istnieje inny, według nich, lepszy świat. Jak zauważa Danuta Knysz-Rudzka, książki przeczytane na kompletach uczyły je nostalgicznej tęsknoty. Pragnęły one postawić znak równości pomiędzy literaturą a życiem, co doprowadziło do tego, że żyły złudzeniami. Z tych marzeń zrodziła się również wizja idealnego mężczyzny, którego miłość lub jego pieniądze są dla nich jedyną szansą wydobywania się z biedy⁴. Gojawiczyńska bardzo krytycznie i z dużą nieufnością wypowiadała się na temat inteligencji. Według niej moda na dobroczynność przynosiła dziewczętom więcej szkody niż pożytku. Panie prowadzące komplety nie uczyły ich realnego podejścia do życia, nie pomagały w dalszym rozwoju, lecz rozbudzały niepotrzebne nadzieje, a w rzeczywistości pogardzały ludźmi z niższych warstw społecznych.

Bohaterki „dylogii warszawskiej” zostały wychowane w środowisku, w którym los kobiety zależał od mężczyzny. Obserwując swoje matki i sąsiadki, dziewczęta wychodzą z założenia, że same sobie w życiu nie poradzą. Bronka widzi matkę, która zdradzana i poniżana przez ojca nie ma odwagi zbuntować się, bo mąż jest, pomimo wszystko, dla niej gwarantem utrzymania. Pani Raczyńska wspomina czasy, gdy jej mąż tapicer zapewniał skromny, ale pewny byt. Dla wszystkich tych kobiet, zarówno młodych, jak i starszych, jedyną nadzieją na lepszy los jest mężczyzna. Dlatego też głównym celem matek jest wydanie córek dobrze za mąż, a celem młodych panien – znalezienie sobie mężczyzny (niekoniecznie męża). Początkowo marzą o wielkiej miłości (takiej jak w książkach), ale życie pokazuje im, że miłość przynosi tylko zawód i rozpacz.

W wychowaniu dziewcząt dużą rolę odgrywało najbliższe środowisko. Kwiryna, która będąc dzieckiem, krytykowała swoich rodziców – ich zachłanność i wyrzekanie się wszelkich przyjemności dla pieniędzy – w późniejszym swoim życiu powieliła nieświadomie ich zachowania. Jej głównym celem stało się gromadzenie majątku. Oprócz Kwiryny, patrzącej bardzo realistycznie na życie, pozostałe

⁴ D. Knysz-Rudzka, *Pola Gojawiczyńska*, Warszawa 1976, s. 86.

bohaterki jawią nam się jako naiwne, żyjące marzeniami istoty, których zderzenie z rzeczywistością okazuje się dla nich bardzo bolesne. Wpływ na losy dziewcząt mają często toksyczni rodzice, przedstawicielka których jest pani Raczyńska – pełna obłudy i hipokryzji, której córka Amelka wypomniała, iż sama namawiała ją do kontaktów z mężczyznami, oczekując prezentów i poczęstunków.

Zupełnie inaczej są przedstawione młode bohaterki *Stolicy*. O ich wychowaniu wiemy tyle, że wywodziły się z rodzin drobnomieszczańskich i uczęszczały przed wojną do liceum. Ale ich prawdziwą szkołą życia stała się wojna. Ewa, która z powodu biedy była prostytutką, starała się zrehabilitować, pracując wraz z Lucyną w szpitalu. Maniuta wstąpiła do wojska i brała udział w zdobyciu Berlina. Małgorzata przeszła przez hitlerowski obóz Ravensbrück, po wyzwoleniu którego wróciła do Warszawy. W porównaniu z bohaterkami „dylogii warszawskiej” dziewczęta te są samodzielne – nie liczą na mężczyzn, twardo stąpają po ziemi i starają się znaleźć sobie jakiś cel w życiu. Planują dalej się kształcić lub działać społecznie, co umożliwia im nowa sytuacja polityczna w kraju. W powojennej Polsce potrzeba ludzi młodych, wykształconych, energicznych. Pierwszoplanową kwestią było zajęcie się dziećmi, które tułały się wśród gruzów Warszawy. Jedną z byłych nauczycielek przy pomocy mieszkańców okolicznych ruin zorganizowała grupę, której udzielała lekcji. To zapewniło jej możliwość przeżycia, gdyż ludzie widząc konieczność kształcenia dzieci, pomagali jej płacąc za lekcje, czym kto mógł. Bardzo szybko starano się otwierać szkoły, ponieważ okres wojny był niepowetowaną stratą w rozwoju dzieci. Do jednej z takich szkół przeniosła się nauczycielka wraz z gromadką swoich uczniów.

Znalezienie pracy i awans społeczny

W latach trzydziestych znalezienie dobrze płatnej pracy, pozwalającej kobietom godnie żyć, było dla nich, szczególnie z niższych sfer, bardzo trudne. Wcale lub słabo wykształcone, mogły pracować jako służące lub przyuczać się do różnych zawodów rękodzielniczych (na przykład Amelka uczyła się robić kapelusze). Jaskrawym przykładem jest matka Franki, która pracując jako służąca, nie osiągnęła niczego. Nie mogła nawet wychowywać córki, nad którą opiekę zmuszona była powierzyć ciotce. Aby zdobyć lepszą pracę, niektóre z nich szukały pomocy mężczyzn. Przykładem jest Bronka, która zawiedziona w miłości postanowiła wyzbyć się uczuć i traktować partnerów przedmiotowo. Dzięki wpływowym panom zdobyła pracę, była też utrzymanką wielu z nich. Zetknęła się blisko z dawniej wymarzoną sferą inteligencji, do którego dostanie się uważała kiedyś za awans społeczny. Poznawszy bliżej to środowisko przeżyła wielkie rozczarowanie, zaczęła pogardzać nim, widząc panującą tam hipokryzję, zakłamanie, koniunk-

turalizm. Uważała tę klasę za „zgniłą wewnątrznie”, niemającą prawa do kształtowania nowej społeczności. Bronka nie rozumiała tego środowiska, ponieważ nie była jedną z nich. Nie miała zaplecza intelektualnego, którym jest rodzina; była pierwszym pokoleniem w swoim środowisku, które zaczęło zdobywać wykształcenie. Jak już wcześniej była o tym mowa, niektóre kobiety widziały jedyną możliwość godnego życia i awansu społecznego nie w pracy, a w małżeństwie z dobrze sytuowanym mężczyzną. Amelka pod wpływem matki zdecydowała się poślubić bogatego aptekarza, dużo od niej starszego. Życie z nim, choć pozbawione uczuć, gwarantowało jej lepszą pozycję w społeczeństwie, dostatek, eleganckie stroje. Inne podejście do możliwości awansu społecznego miała Kwiryna, która uważa, że jedyną drogą do tego jest gromadzenie majątku. Jej pazerność i chciwość prowokowała sytuacje konfliktowe z mężem. Jej awans społeczny był tylko pozorny, gdyż spracowane ręce Kwiryny i niemodna suknia nie pasowały do wyższych sfer. Wyobrażenie dziewcząt o awansie społecznym było bardzo drobnomieszczańskie, na co wpływ miały lektury przez nie czytane.

W *Stolicy* kobiety nie miały problemu ze znalezieniem pracy. Po wojnie każda para rąk była potrzebna. Zatarła się również klasowość społeczna. W zrujnowanej Warszawie wszyscy byli w podobnej sytuacji ekonomicznej. Celem bohaterek nie był awans do wyższych sfer, a realizowanie się w różnych dziedzinach życia, zdobywanie samodzielności i wykształcenia, działanie dla dobra innych ludzi. Zmagały się z różnymi problemami, ale ich nastawienie do przyszłości było inne niż kobiet z „dylogii warszawskiej”. Nie było w nich pesymizmu, miały nadzieję na ułożenie sobie życia i starały się odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie: Maniuta dostała pracę w jednym z urzędów; Lucyna, mając piękny głos, spełniło się, śpiewając dla mieszkańców Warszawy przez radio; Małgorzata, wracając z obozu koncentracyjnego do kraju obserwowała życie kobiet, które nie potrafiły odnaleźć się w powojennej rzeczywistości i często schodziły na złą drogę. Znalazła dla siebie cel w pracy na Ziemiach Odzyskanych. Chciała stworzyć tam ośrodki dla kobiet i dziewcząt wracających do kraju, aby otoczyć je opieką, pomóc w znalezieniu pracy, szkolić. Z uporem realizowała swoje plany, dotarła do odpowiedniego ministerstwa i dostała skierowanie do pracy na tych terenach; Ewa na początku pracowała przy odgruzowywaniu Warszawy, w końcu znalazła posadę w jednym z warszawskich urzędów; Władziowa Kamińska prowadziła jadłodajnię i pomagała w ośrodkach dla ludzi wracających do stolicy, organizowała dla nich jedzenie, opatrywała chorych; stara pani Popławska zarabiała na życie robieniem spinek do włosów. Szczególną postacią w *Stolicy* była Anastazja. Przed wojną flaczarka, pogardzana przez wszystkich, traktowana gorzej niż zwierzę, dzięki swojemu instynktowi samozachowawczemu, sprytowi, którego nauczyło ją życie, przeżyła obóz koncentracyjny. Po powrocie do Warszawy stała się wielką pomocą dla Władziowej w prowadzeniu jadłodajni. Nikt nie traktuje jej już z pogardą, stała się równoprawnym członkiem

społeczeństwa, a jej niektóre wypowiedzi świadczą o dużej mądrości życiowej. W *Stolicy* były też nieliczne przykłady kobiet, dla których mężczyzna był gwarantem dostatniego życia, na przykład Flora pozostająca w wolnym związku z Kowalem, mimo żalu do niego, gdyż kiedyś porzucił ją dla bogatszej i ładniejszej kobiety. Z kolei Elżbieta zrezygnowała z miłości i wróciła do niekochanego męża, który pracując jako dyplomata, zapewniał jej dobrobyt.

Rola miłości w życiu kobiety

Po ukazaniu się *Dziewcząt z Nowolipek* krytyka zarzucała Gojawiczyńskiej, że jej bohaterki są zbyt egzaltowane, mają słabe charaktery i to jest przyczyną ich klęsk⁵. Wyidealizowana przez nie miłość, której przez całe życie poszukują, prowadzi do rozczarowań i tragedii (Amelka zabija męża, Bronka i Franka popełniają samobójstwo). Nawet Kwirynie, która wyszła za kochanego człowieka, miłość nie przyniosła szczęścia. Opiera się ona bardziej na pociągu fizycznym niż na obopólnym zrozumieniu.

Zupełnie inaczej podchodzą do miłości bohaterki *Stolicy*. Nie jest ona dla nich najważniejsza. Lucyna, którą ukochany pod wpływem rodziny porzucił – wybierając karierę i pieniądze rodziców – stara się o nim zapomnieć i wierzy, że spotka na swej drodze odpowiedniego człowieka. Maniuta zakochana w swoim szefie nie decyduje się na romans, gdyż uważa, że to uwłaczałoby jej godności. Małgorzata w ogóle nie zastanawia się nad miłością, ponieważ ma przed sobą inne cele. Ewa odnajduje po wojnie człowieka, którego kochała jako młodzieńca dziewczyną i on odwzajemnia jej uczucia.

Innym rodzajem miłości, który daje kobietom impuls do działania, jest miłość macierzyńska. W *Rajskiej jabłoni* Cechna dla dobra córki porzuciła męża brutalą, wróciła do Warszawy, została znaną projektantką mody. W *Stolicy* Władziowa Kamińska, która oczekiwała na powrót ukochanego męża, po otrzymaniu wiadomości o jego śmierci, stara się żyć dla swojego syna. Myśl o nim motywowała ją do walki z depresją.

Edukacja seksualna i aborcja

Temat edukacji seksualnej i aborcji jest poruszany przez Gojawiczyńską w „dylogii warszawskiej”. Pomija go w ostatniej swojej powieści *Stolica*. W latach dzieciństwa i młodości bohaterek z Nowolipek edukacja seksualna była tematem tabu.

⁵ *Ibidem*, s. 93.

Nikt nie uświadamiał dziewczętom, jakie mogą być skutki ich kontaktów z mężczyznami. Często zdarzały się niechciane ciążę (Amelka, Cechna). Społeczeństwo nie akceptowało samotnych matek i nieślubnych dzieci. Kobiety znajdujące się w takiej sytuacji jak Amelka i Cechna jedyne wyjście widziały w aborcji. Zabiegi były przeprowadzane pokątnie, zagrażając życiu i zdrowiu kobiet. Na przykładzie Cechny pisarka pokazała też wpływ aborcji na psychikę kobiety (rozpacz, depresja, wyrzuty sumienia).

Wojna a losy kobiet

Pierwsza wojna światowa jest ukazana przez Gojawiczyńską w *Dziewczętach z Nowolipek* jako czas upadku zasad moralnych panujących w tamtych okresie. Wojna prowadziła często do rozpadu rodzin. Przykładem są najbliżsi Bronki, którzy wyemigrowali do Rosji, pozostawiając ją w Warszawie. Osamotniona dziewczyna, nie mogąc poradzić sobie z biedą, z wielkimi oporami i po długiej walce wewnętrznej, ulega wreszcie mężczyźnie, który gwarantował jej utrzymanie. Łamie tym słowo dane ukochanemu, który po powrocie z wojny nie chce dalej utrzymywać z nią kontaktów. Ta jedna tragiczna decyzja zaważyła na całym jej późniejszym życiu. Krytyka zarzucała Gojawiczyńskiej, że jej bohaterki są bezideowe, bez świadomości historycznej i politycznej, ich horyzonty i wiedza są ograniczone. Społeczeństwo Nowolipek obserwuje wydarzenia z daleka, ale nie bierze w nich udziału.

Wpływ drugiej wojny światowej na losy ludzi w *Stolicy* jest ogromny. Lata okupacji i działania wojenne pochłonęły ogromną liczbę ofiar. Ci, którzy przeżyli, są zahartowani w walce o przetrwanie i pełni entuzjazmu. Choć dochodzą do nich różne polityczne informacje, najważniejsza jest nie polityka, a odbudowa kraju. Łączy ich niezwykła solidarność i wiara w lepsze jutro.

Zakończenie

W niniejszym szkicu ukazałam tylko niektóre problemy dotyczące kobiet poruszane przez Gojawiczyńską. W całej swojej twórczości skupiała się ona na walce o poprawę ich losu. Drukując swoje utwory w odcinkach w różnych gazetach i czasopismach, starała się dotrzeć do świadomości rządzących, ludzi mających wpływ na politykę i całego społeczeństwa. Nie zawsze znajdowała zrozumienie u krytyków literackich. Po ukazaniu się powieści *Dziewczęta z Nowolipek* i *Rajska jabłoń*, niektórzy zarzucali jej przejawienie negatywnej roli mężczyzny w życiu kobiety. Kazimierz Wyka imputował jej feminocentryzm, ale dostrzegał

również jej wielki niepokój o człowieka w ogóle⁶. Ostatnie dzieło pisarki – *Stolica*, spotkało się z dość nieprzychylną oceną krytyki. Zarzucano jej powielanie tematów i dawnych wzorów literackich, słabość wątków fabularnych, banalne sytuacje powieściowe⁷. Mieszkańcy Warszawy słuchali tej powieści przez radio i czytali jej odcinki w gazecie często ze łzami w oczach. I to było dla pisarki najważniejsze, bo oni byli adresatami jej twórczości. Entuzjazm pisarki do nowych czasów, zmian społecznych, których zawsze była sojuszniczką, wnosi do *Stolicy* pewne cechy powieści socrealistycznej (komunizujące wypowiedzi Maniuty, wątek „walki klas” niszczący miłość Lucyny i Andrzeja).

Pola Gojawiczyńska często jest postrzegana jako autorka tylko „dylogii warszawskiej”. Wpływ na to miało wielkie powodzenie tych powieści wśród czytelników, o czym świadczy fakt, że już w 1937 roku zekranizowano *Dziewczęta z Nowolipek*. W latach siedemdziesiątych Teatr Telewizji przygotował spektakl na podstawie tych utworów, a w 1985 roku powstały dwa filmy w reżyserii Barbary Sas. Warto zwrócić uwagę, że Gojawiczyńska była autorką wielu opowiadań i powieści, których część była związana ze Śląskiem, a wszystkie dotyczyły w mniejszym lub większym zakresie losów kobiet. Z pewnością też wymagałyby ponownej lektury.

Bibliografia

- Gojawiczyńska P., *Stolica*, „Czytelnik”, Warszawa 1958.
 Gojawiczyńska P., *Rajska jabłoń*, „Czytelnik”, Warszawa 1973.
 Gojawiczyńska P., *Dziewczęta z Nowolipek*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987.
 Górnicka-Boratyńska A., „*Stańmy się sobą*” – cztery projekty emancypacji (1863–1939), Świat Literacki, Izabelin 2001.
 Knysz-Rudzka D., *Pola Gojawiczyńska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
 Pryszcewska-Kozołub A., *Pisarstwo Poli Gojawiczyńskiej*, PWN, Warszawa 1980.

Biogram

Jadwiga Bieniek – absolwentka studiów magisterskich z zakresu filologii polskiej oraz etnologii na Uniwersytecie Łódzkim. Zadebiutowała opowiadaniem *Ławeczka* w 2008 roku w „Tyguł Kultury”. Główne zainteresowania badawcze wiążą się z dialektologią, badaniem systemów gwarowych na pograniczach etnograficzno-językowych oraz z kulturą Gorców i Beskidów. W latach 2014–2016 przewodnicząca Dialektologicznego Koła Naukowego działającego przy Katedrze Dialektologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego.

⁶ A. Pryszcewska-Kozołub, *op. cit.*, s. 83.

⁷ D. Knysz-Rudzka, *op. cit.*, s. 195–197.